Nr. 210 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 5 września 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

O uzdrowienie rolnictwa.

Sprawa oddłużenia rolnictwa, a w związku z tem, sprawa przebudowy ustroju rolnego i likwidacji nadmiernie zadłużonych większych gospodarstw i uzdrowienia mniejszych i średnich, znajduje się wśród naczelnych zagadnień chwili bieżącej. Zajmuje też ona poczesne miejsce w programie gospodarczym Rządu prof. Kozłowskiego.

U podstaw tych poczynań leży pogląd, że istotne interesy gospodarstwa polskiego w żadnej mierze nie uzasadniają dążności do utrzymania w ręku dotychczasowych właścicieli przedsiębiorstw rolnych, których struktura nie uprawnia do nadziei, że z czasem zdołają osiągnąć warunki zdrowego bytowania, pogląd, że koniecznością jest pozostawienie tych nieżywotnych gospodarstw ich własnemu losowi, aby na drodze naturalnych procesów eliminacyjnych zostały one zastąpione przez warsztaty o większej żywotności i odporności

Doświadczenia lat ubiegłych okazały, że w warunkach obecnych najlepiej przygotowane do walki o byt są warsztaty rolne, nie przekraczające 50 ha. Zadłużenie bywa tu najczęściej skutkiem kredytów, nadmiernie szafowanych przez niektóre instytucje w latach wysokiej konjunktury, dalej skutkiem długów hipotecznych, pochodzących z działów rodzimych a wreszcie jako pozostałość zobowiązań, zaciągniętych przy kupnie ziemi. Są to więc ciężary powstałe bynajmniej nie jako następstwo niedostatecznej sprawności gospodarczej właścicieli. Złagodzenie ciężarów kredytowych, ciążących na tych gospodarstwach uczyni z nich niewątpliwie zdrowe jednostki, wytwórcze, zdolne stawić czoło wszelkim przeciwnościom kryzysowym. Przejęcie przez bezrolnych i małorolnych gruntów, znajdujących się obecnie w rękach nieproduktywnych, umożliwi intensywniejsze, niż dotychczas, uczestniczenie szerokich rzesz w procesie konsumcji, co przyczyni się do ożywienia wytwórczości i do spadku bezrobocia. Ułatwi obronę cen produktów rolnych, albowiem zahamuje bezładną podaż, do jakiej zmusza nieustanne poszukiwanie środków pieniężnych na zaspokojenie wierzycieli bankrutujących majątków.

Akcja, jaką przedsięweźmie Rząd musi mieć charakter dwojaki. Z jednej strony celem jej będzie najdalej posunięta pomoc dla rolnictwa, z drugiej strony chodzi również o pewnego rodzaju ochronę kredytu, który bez takiej ochrony mógłby zniknąć zupełnie, a jest przecież dla rolnictwa niezbędny.

Program akcji oddłużeniowej przewiduje różne kategorje ulg w zależności od obszaru gospodarstwa i wysokości jego zadłużenia. W szczególności do kategorji I-ej, — najbardziej uprzywilejowanej — należeć będą, bez względu na wysokość zadłużenia drobne gospodarstwa rolne do 50 ha. II-gą kategorję stanowić będą gospodarstwa, których obszar — rozmaicie w różnych okręgach — nie przekracza 500—1.000 ha. Warunkiem jest tu jednak, by suma zadłużenia nie przekraczała 75 proc. wartości szacunkowej. III-cią kategorję stanowić będą pozostałe gospodarstwa, które również będą korzystać z akcji oddłużeniowej tylko o tyle, o ile zadłużenie nie będzie przekraczało pewnych granic (30—50 proc. szacunku zależnie od rozmiarów gospodarstwa).

W dziedzinie kredytu długoterminowego ulgi polegać będą na przeprowadzeniu konwersji zaległości płatniczych i umożliwieniu spłaty długów listami długoterminowemi. W dziedzinie kredytu średnio- i krótkoterminowego oprocentowanie nie będzie mogło przekraczać 4 i pół proc. przy kredytach zorganizowanych, które są kierowane do Banku Akceptacyjnego a 3 proc. przy kredytach prywatnych. W wielu wypadkach, zwłaszcza tam, gdzie obciążenie nastąpiło przy parcelacji majątku państwowego nastąpi również rewizja samej sumy dłużnej.

Powszechnie i bezpośrednio stosowane będą wszelkiego rodzaju ulgi tylko w gospodarstwach mniejszych. Wielkie majątki ziemskie będą musiały płacić stawki normalne a rozterminowanie i oprocentowanie sum hipotecznych, oraz kredytów bieżących będzie się tu odbywało na podstawie orzeczeń sądów rozjemczych.

Należy się spodziewać, że po wprowadzeniu całego tego programu w życie, rolnictwo będzie mogło odegrać tę rolę gospodarczą, jaka mu z racji jego stanowiska w strukturze ekonomicznej naszego kraju winna przypaść w udziale.

Gd.

Prof. dr. Konstanty Chyliński podsekretarzem stanu w min. W. R. i O. P.

Warszawa, 4 IX. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przeniósł w stan nieczynny dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie WR. i OP. Kazimierza Pierackiego Jednocześnie p. Prezydent mianował z dniem 1 września b. r. podsekretarzem stanu dr. Konstantebo Chylińskiego prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Nowomianowany wiceminister WR. i OP. Konstanty Chyliński, urodził się w Żmerynce na Podolu w r. 1881. Nauki pobierał w gimnazjum w Kijowie, następnie wyjechał do Petersburga, gdzie ukończył szkołę średnią i studjował na uniwersytecie na wydziale historyczno - filologicznym. Uniwersytet ukończył w r. 1903. W tymże roku został docentem wyższej szkoły sztuki stosowanej, a wkrótce potem habilitował się na uniwersytecie w Petersburgu w zakresie historji powszechnej, specjalizując się w dziedzinie historji starożytnej. W tymże czasie prof. Chyliński wykładał również na politechnice w Petersburgu, gdzie był kuratorem stowarzyszenia studentów Polaków. W roku 1915 został profesorem wyższego instytutu pedagogicznego. Prof. Chyliński pracował społecznie w Petersburgu w rozmaitych instytucjach polskich, prowadząc akcję odczytową wśród robotników a później w okresie wojny wśród inwalidów. W roku 1919 prof. Chyliński przedostał się do Polski i objął wkrótce katedrę historji starożytnej na uniwersytecie lubelskim. Od roku 1921 jest pozatem profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a od roku 1926 prezesem państwowej komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Wizyta floty sowieckiej w Gdyni.

Gdynia, 4 IX. (PAT). Wczoraj rano przybyła do Gdyni eskadra sowieckiej floty wojennej, złożona z okrętów linjowego „Marat" i kontrtorpedowców „Kalinin" i „Wołodarskij" pod dowództwem admirała Gallera, dowódcy floty sowieckiej na morzu Bałtyckiem. Eskadrę sowiecką powitała eskadra polska. Po wymianie strzałów powitalnych, eskadra sowiecka weszła do portu handlowego.

Dowódcę floty sowieckiej admirała Gallera powitała przy dworcu morskim kompanja honorowa marynarki wojennej z orkiestrą, oraz przedstawiciele władz.

O godz. 11'30 dowódca floty sowieckiej admirał Galler opuścił okręt i udał się w towrzystwie charge d'affaires ambasady sowieckiej w Warszawie Podolskiego i attache wojskowego ambasady gen. Siemionowa z wizytą do dowódcy floty admirała Unruga i komisarza Rządu Sokoła. Następnie dowódca floty sowieckiej powrócił na pokład okrętu „Marat", gdzie przyjął rewizyty.

Wieczorem w kasynie oficerskiem kontradmirał Unrug podejmował obiadem dowódcę floty sowieckiej admirała Gallera, oraz naczelnika sztabu Lechczenko, jego zastępcę Prestina i dowódców przybyłych do Gdyni jednostek sowieckiej floty Lejewa, Arsenjewa i Drozda, oraz liczne grono oficerów floty sowieckiej. W obiedzie wziął również udział charge d'affaires ambasady sowieckiej w Warszawie Podolski, attache wojskowy gen. Siemionow z zastępcą pułk. Barabanowem, komisarz Rządu Sokół, dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski, szef sztabu komandor Solski, przedstawiciele władz cywilnych, korpus oficerski polskiej marynarki wojennej i zaproszeni goście.

W czasie obiadu wydanego przez dow. marynarki wojennej na cześć marynarki sowieckiej i dowódcy floty bałtyckiej admirała Gallera, admirał Unrug powitał przedstawicieli floty sowieckiej, dziękując za przybycie do Polski i wyraził życzenie, aby goście czuli się w Polsce tak, jak nasza flota podczas pobytu w Leningradzie. Wkońcu wzniósł toast na pomyślność floty sowieckiej. Zebrani trzykrotnym okrzykiem niech żyje podchwycili toast.

Admirał Galler w odpowiedzi dziękował władzom polskim za serdeczne powitanie i życzył rozwoju potęgi polskiej floty wojennej zaznaczając, że po byt floty wojennej w Leningradzie pozostawił jak najlepsze wspomnienia. Wkońcu admirał Galler wzniósł toast za pomyślność polskiej floty wojennej i jej dowództwa.

O godz. 23'28 admirał Galler w otoczeniu swych oficerów odjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez władze wojskowe i cywilne.

Dziś o godz. 7'05 rano pociągiem z Gdyni, admirał Galler przybył do Warszawy.

TELEGRAMY.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES TELEFONICZNY.

Budapeszt. 4 IX. (PAT.) W gmachu parlamentu otwarty został 10 międzynarodowy kongres telefoniczny z udziałem 115 delegatów. Polskę reprezentuje p. Dębicki.

SPŁONĘŁO MIASTECZKO.

Łuniniec. 4 IX. (PAT.) Miasteczko Hancewicze w powiecie łuninieckim padło pastwą płomieni. Dotychczas spłonęło 100 domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi. W akcji ratowniczej bierze udział kilkanaście straży ogniowych.

OKAZJA DO MANIFESTACJI PRZYJAŹNI FRANCUSKO-WŁOSKIEJ.

Rzym. 4 IX. (PAT.) W związku ze zbliżającem się otwarciem Targów Lewantyńskich w Bari przybyła do Włoch specjalna francuska misja, złożona z 2 deputowanych i 3 przedstawicieli miasta Paryża. Pobyt delegacji na Targach, które otworzy Mussolini, stanie się okazją do manifestacji przyjaźni francusko-włoskiej.

KOMITET FINANSOWY LIGI OBRADUJE.

Genewa. 4 IX. (PAT.) Pod przewodnictwem prof. Młynarskiego rozpoczęła się wczoraj sesja komitetu finansowego Ligi Narodów. Komitet rozpoczął prace od dyskusji ogólnej nad ochroną sytuacji finansową. W dniu jutrzejszym komitet zajmie się sytuacją finansową Austrji, którą przedstawi austrjacki minister skarbu Buresch oraz gubernator Banku Narodowego Kienboeck.

SZWAJCARJA PRZECIWKO PRZYJĘCIU ZSSR. DO LIGI.

Berno. 4 IX. (PAT.) Na konferencji między Wydziałem Rady Związkowej spraw zagranicznych a szwajcarską delegacją na sesję genewską omawiana była sprawa przyjęcia ZSSR. do Ligi Narodów i przyznania Sowietom stałego miejsca w Radzie Ligi. Po dłuższej dyskusji powzięto uchwałę, że delegacja szwajcarska głosować będzie przeciwko przyjęciu ZSSR. do Ligi.

PRZYJĘCIE U KANCLERZA HITLERA.

Berlin. 4 IX. (PAT.) Wedle informacyj prasy, dnia 12 bm. w pałacu prezydenta Rzeszy przy Wilhelmstrasse odbędzie się pierwsze oficjalne przyjęcie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Berlinie przy kanclerzu Hitlerze, jako głowie Rzeszy niemieckiej. W przyjęciu tem weźmie udział minister spraw zagr. Rzeszy von Neurath.

NACJONALIZM GOSPODARCZY.

Genewa. 4 IX. (PAT.) Wczoraj ogłoszono tekst raportu komitetu ekonomicznego Ligi Narodów do Rady Ligi, w którym komitet potępia nacjonalizm gospodarczy, wywierający zgubny wpływ. W aneksie do raportu sekretarjat Ligi wyraża przekonanie, że ustalenie sprawiedliwych stosunków handlowych stanie się możliwe z chwilą, gdy waluta zostanie ustabilizowana, a wahania cen towarów znikną.

WSTRZYMANIE RUCHU NA LINJI KOL. WSCHODNIO-CHIŃSKIEJ.

Moskwa. 4 IX. (PAT.) Jak donoszą z Charbina dyrektor wschodnio-chińskiej linji kolejowej zwrócił się do sztabu głównego wojsk pełniących służbę ochronną na tej kolei z zapytaniem, czy na południowym odcinku tej linji pociągi i pasażerowie będą mieli zapewnione bezpieczeństwo. Na pytanie to sztab nie udzielił żadnej odpowiedzi. Wobec tego dyrektor wschodnio-chińskiej linji kolejowej Rudej polecił wstrzymać w nocy ruch pociągu na południowym odcinku.

Wiadomości bieżące.

4 września 1934 **Wtorek**

Rozalji
Jutro: Wawrzyńca
Wschód słońca 4.51
Zachód „ 18.18

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".
Środa godz. 19.30 „Towariszcz".
Czwartek godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".
Piątek godz. 20.15 Koncert Gimplów na powodzian.
Sobota godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys" premjera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek godz. 19.30 „Gdybym chciała".
Środa godz. 19.30 „Gdybym chciała".
Czwartek godz. 19.30 „Ten, który zmienił nazwisko".
Piątek godz. 19.30 „Towariszcz".
Sobota godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Markiza Yorisaka".
ATLANTIC: „Ludzie w bieli".
CASINO: Laurel i Hardy jako synowie pustyni.
CHIMERA: „Kobieta pod kontrolą".
COLOSSEUM: „Nieznany sprawca" i atrakcyjna rewja.
KOPERNIK: „Zaledwie wczoraj".
MARYSIENKA: „Ostatni z Gawłowych".
MUZA: „Dziś żyjemy".
PALACE: „Książę Arkadji".
PAN: Jan Kiepura: „Zdobyć cię muszę".
PASAŻ: „Wielkomiejskie cienie".
RAJ: „Oliver Tvist".
STYLOWY: „6 godzin życia" oraz operetka.
ŚWIT: „Noc miłości" i „Więzień z Kajenny".
SŁOŃCE: „Wyspa zatraconych dusz", oraz rewja.
UCIECHA: „Ulica" i rewja.
CYRK STANIEWSKICH ul. Pełczyńska początek o godz. 20.

—o—

WYSTAWY:

Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografji młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.
Pamiątek Mickiewiczowskich w galerji Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

MUZEA:

Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Stauropigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

— **Teatr Wielki.** Z powodów niezależnych od dyrekcji Teatrów Miejskich we wtorek, dnia 4 bm. idzie sztuka Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach", nie jak poprzednio podano „Człowiek, który był czwartkiem". — Jutro we środę świetna komedja Devala „Towariszcz", która wkrótce zejdzie z afisza.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj we wtorek i jutro we środę komedja P. Geraldy'ego „Gdybym chciała". W rolach głównych pp. Niczewska, Niewiarowicz, Czajkowska, Kański, Przystawski, Nawara. W reżyserji B. Niewiarowicza.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Wielkim.** Już w sobotę, dnia 8 bm. dyrekcja Teatrów Miejskich będzie miała zaszczyt przedstawić publiczności lwowskiej doskonałą sztukę pisarza światowej sławy P. Volpiusa pt. „Zwyciężyłem kryzys". Sztuka ta zwycięskim pochodem przeszła przez wszystkie sceny europejskie. W Polsce wystawiana w Krakowie i Warszawie zapełniała przez wiele wieczorów widownię, znajdując uznanie jednogłośne całej krytyki i publiczności.

KOMUNIKATY.

— **Z rozgłośni lwowsk. Polskiego Radja.** „Pieśniarz boży — Fr. Schubert". Życie Fr. Schuberta, tego piewcy miłości, wielkiego romantyka, to niedokończona symfonja. Wielki genjusz, którego utworami zachwyca się dziś cały świat, żył do końca życia w biedzie, jako skromny nauczyciel wiejski. Nie miał nawet pieniędzy na kupno własnego fortepianu. Śmierć położyła kres jego twórczości w 31 roku życia. Życie wielkiego artysty i jego utwory będą tematem reportażu muzycznego pt. „Pieśniarz Boży", układu znanej artystki operowej, speakerki rozgłośni lwowskiej p. C. Nahlik, która pierwsza wprowadziła ten typ audycyj do radjofonji. Audycja we środę o godz. 16. — Nauka stenografji przez radjo. Po przerwie wakacyjnej dr. M. Mesuse rozpoczyna znów naukę stenografji przez radjo. Początek lekcji w środę o godz. 18.05. — A. Rybicki przed mikrofonem. Znany literat p. A. Rybicki wygłosi przed mikrofonem we środę o godz. 21.30 prelekcję, w której omówi ciekawy problem artyzmu indywidualnego w przeciwstawieniu do artyzmu masy. — Polskie problemy teatralne. Jeden z „Rybałtów lwowskich" p. Maciej Freudman przedstawi radjosłuchaczom we środę o godz. 15.50 szereg ciekawych zagadnień polskiego teatru na podstawie rozmów ze znakomitym reżyserem L. Schillerem. — Opowiadanie Ewy Szelburg-Zarembiny. Dla dzieci starszych nada Polskie Radjo we środę o godz. 16.45 ciekawe opowiadanie p. Ewy Szelburg-Zarembiny pt. „Dom wielki jak świat". W opowiadaniu swem znana autorka przedstawi nieznane bohaterstwa różnych, zdawałoby się małych i niecikawych zawodów ludzkich. Chłopczyk, który marzy o zawodzie lotnika dla swego ojca, przekonuje się, że niemniej niebezpieczną, a równie bohaterską jest praca murarza na szczycie drapacza chmur.

— **Colosseum.** „Najlepsza rewja sezonu" oto głos opinji publicznej, oto zgodny chór entuzjastycznych recenzji. Jednem słowem przedstawienie, które trzeba i należy zobaczyć. Piękne śpiewy, tańce, gimnastyka, tresura psów, przepiękne dekoracje dają całość godną widzenia. Na ekranie film pt. „Nieznany sprawca".

— **Kino-rewja „Marysienka".** Dziś i w dnie następne wystawia zespół rewjowy stolicy pod kier. E. Czermańskiego rewję „Parada humoru". Na ekranie film pt. „Ostatni z Gołowlewych".

— **Kino-rewja „Stylowy".** Program „Przyjdź dziś na randez-vous" w wykonaniu zespołu „Wesoła Cyganerja" jest pierwszorzędny, tryskający niefrasobliwym humorem. Na ekranie film „Serce włóczęgi".

— **Zarząd Klubu Towarzyskiego przy Radzie Grodzkiej BBWR.** we Lwowie, ul. Sykstuska 10 zawiadamia swoich członków, że w czwartek 6 bm. o godz. 19 w lokalu Klubu ul. Sykstuska 10, I. p. nastąpi otwarcie Klubu, urozmaicone wesołym programem.

— **Towarzystwo Szkoły Ludowej** zbiera podręczniki szkolne dla dzieci ludności dotkniętej klęską powodzi. Potrzebne są następujące książki: klasa I: Elementarz St. Dobraniecki, Kubski itd. (metoda wyrazowa); klasa II: Czytanki dla kl. II szkół wiejskich (również miejskich) Kubski, Kotarbiński, Zarembina; klasa V: Pieśń o ziemi naszej J. Balicki i Maykowski; klasa VI: Oko na świat J. Balicki i Maykowski. — Arytmetyka z geometrją na wszystkie klasy, podręcznik A. M. Rusieckiego i A. Zarzeckiego. Prosimy składać książki w biurze Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego TSL. we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1, I. p.

— **Koncert popularnego chóru lwowskiego.** Chór „Eryana", który pod kierownictwem młodego kompozytora lwowskiego, ukrywającego się pod pseudonimem „Eryano", zdobył sobie w całej Polsce zasłużoną sławę, powrócił niedawno z podróży objazdowej i wystąpi z koncertem w studjo rozgłośni lwowskiej, dziś, we wtorek o godz. 19.05.

— **Lwowski Związek zawodowych artystów plastyków.** Lwowski Związek zawodowych artystów plastyków rozpoczyna swój drugi sezon wystawowy w kuluarach Teatru Rozmaitości. W sezonie ub. urządzono 7 wystaw, w tem 3 zbiorowe i 4 indywidualne, w których wzięli udział nast. art. mal.: Brejter, Chwistek, Feuring, Hahn, Janish, Kleiman, Krzywobłocki, Kramarczyk, Langerman, Liechtenstein, Lille, Łasowski, Menkes, Muzykowa, Pronaszko Andrzej, Pronaszkowa Irena, Radnicki, Sielska, Sielski, Streng, Weinberg, Wojciechowski Tad.

— **Konferencja w sprawie eksportu do Holandji.** Z okazji przyjazdu do Lwowa referenta handlowego konsulatu Rzplitej Polskiej w Amsterdamie p. S. Łubieńskiego, odbędzie się w sali posiedzeń Izby przem.-handl. we Lwowie (Akademicka 17) w piątek, dnia 7 bm. o godz. 10-tej konferencja celem omówienia możliwości eksportu do Holandji. W czasie konferencji omówi p. Łubieński w pierwszym rzędzie sprawy eksportu w następujących działach: drewna, ziemiopłodów, jaj, pierza i puchu, likierów, konserw i masła.

* * *

KRONIKA MIEJSKA.

Zjazd hodowców bydła czerwonego polskiego. W związku z Małopolską wystawą jubileuszową organizowaną na Targach Wschodnich, odbyło się wczoraj zebranie hodowców bydła czerwonego w sali Małop. Tow. Rolniczego. Zebranie zagaił prezes Związku p. Bolesław Popławski, a do prezydjum zebrania zaproszono pp. Zygmunta Marsa, Kubelskiego, oraz Jana Rokosza ze Związku Włościańskiego. Historję powstania Związku i 50 letni kres pracy własnej rasy bydła przedstawił dr. Zabielski. Drugi referat wygłosił prof. Machlewski. Odczyt prof. Adametza, który był na porządku dziennym zebrania nie odbył się, gdyż prof. Adametz uległ wypadkowi podczas objazdu terenu. Po zakończeniu części oficjalnej odbył się przegląd bydła poszczególnych obór na pl. Wystawowym. Jury. złożone z pierwszorzędnych fachowców bada od kilku dni eksponaty, celem premjowania najbardziej wartościowych obór i sztuk.

* * *

Samobójstwo na cmentarzu Janowskim. 23-letni Michał Sawka, technik dentystyczny, zamieszkały na Kleparowie zażył większą ilość trucizny na cmentarzu Janowskim. Strażnik cmentarny, który widział błądzące go po cmentarzu młodego człowieka, tknięty złem przeczuciem, pobiegł w jego kierunku, lecz nie zdołał samobójstwu już przeszkodzić, lecz wszczął alarm i wezwał Pogotowie ratunkowe. Powodem zamachu samobójczego jest prawdopodobnie zawiedziona miłość.

Kradzież kieszonkowa. Mozesowi Tennenbaumowi, kupcowi z Kamionki Strumiłowej wyciągnięto na stacji kolejowej Lwów - Podzamcze portfel z kwotą 1.300 zł.

Wyrok na głuchoniemego bandytę. Wczoraj przed sądem przysięgłych od powiadał głuchoniemy bandyta Wasyl Pełechaty, rolnik z Czyżkowa, który 15 marca b. r. napadł z kosą na 2 handlarzy żydowskich i pod groźbą zamordowania usiłował zrabować posiadaną przez nich gotówkę. Sąd skazał Pełechatego na rok więzienia.

Groźba drugiej powodzi w Małopolsce Zachod.

W Małopolsce Zachodniej, skutkiem ulewnych deszczów w ostatnich dwóch dniach rzeki silnie wezbrały, występując w niższych miejscach z brzegów. Groźba pod Nowym Sączem minęła, a skutkiem podmycia mostu objazdowego pod Hubą **przerwana jest chwilowo komunikacja na przestrzeni Nowy Targ - Krościenko.**

W powiecie myślenickim wezbrała Raba do 3 m. ponad normalny stan, jednak wylew nie nastąpił. Jeżeli deszcze ustaną, niebezpieczeństwo powodzi minie.

W okolicach Żywca i Oświęcimia rzeki wezbrały ponad stan normalny od 2 do 3 metrów. W Wadowicach ewakuowano ludność z zagrożonych przedmieść. Rzeka Jaśniczanka **zalała łąki i pola na terenie gminy Międzyrzecze.** W Skoczowie **grozi wylew Wisły.** Zarządzono pogotowie drużyn ratunkowych. Rzeka Iłownica wystąpiła z brzegów pod Zabrzeżem i zalała łąki. Koło Ligoty rzeczka Młynka zalała drogę powiatową. Zachodzi obawa zerwania mostu na drodze Zabrzeże-Ligota.

Dunajec podniósł się o 3'20 m. W Gromniku i Tuchowie woda zalała drogę wojewódzką, niektóre domy i tor kolejowy. Szkody są nieznaczne, niebezpieczeństwo nie grozi.

W powiecie chrzanowskim Wisła wystąpiła w kilku miejscach z brzegów i zalała przybrzeżne tereny. Woda przybiera. Na zagrożony teren wyjechał starosta dr. Łącki.

Koło Bochni **stan Raby podniósł się o 413 ctm.** ponad stan norm. a na Dunajcu w powiecie dąbrowskim stan wody wynosi 281 ctm. ponad normalny. Woda na Dunajcu przybiera z szybkością 11 cm. na godzinę. Przy naprawie przerwanego przez ostatnią powódź wału rzecznego, **pracuje 500 robotników.** Ludność cywilna uszczelnia przeciekającą śluzę na Dunajcu pod Konarami.

Komunikacja między N. Sączem została przerwana i odbywa się drogą okrężną **przez Grybów.** Spodziewać się należy, że komunikacja na tym odcinku, jak również między Krościenkiem i N. Targiem zostanie dziś przywrócona.

W Płaszczach pow. nowotarskim utonęła w Dunajcu pewna kobieta.

Miljon robotników strajkuje.

Waszyngton 4 IX. (PAT). Strajk w przemyśle włókienniczym objął miljon robotników. Żądania strajkujących są następujące: 1. Wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy przez 5 dni w tygodniu. 2. Obecne płace tygodniowe nie ulegną zmniejszeniu. 3. Zaniechanie prześladowań zorganizowanych robotników. 4. Nie powiększanie liczby warsztatów tkackich, obsługiwanych przez jednego robotnika, bez równoczesnego podniesienia płacy. 5. Uznanie związków zawodowych za przedstawicielstwo robotników przy rokowaniach. 6. Ustanowienie sądów rozjemczych.

Robotnicy w fabrykach pracujących mimo strajku, mają być zmuszeni do porzucenia pracy. Właściciele fabryk oświadczyli w odpowiedzi na to, iż fabryki strzeżone będą przez uzbrojone oddziały, praca zaś w fabrykach odbywać się będzie przy pomocy niezorganizowanych robotników.

Z KRAJU.

Pouczająca statystyka. Katastrofalna klęska powodzi, która przed dwoma miesiącami spustoszyła żyzne ziemie województwa krakowskiego, lubelskiego, lwowskiego, kieleckiego i warszawskiego, a ostatnio poleskiego, i zrujnowała dziesiątki tysięcy gospodarstw, poruszyła do głębi serca i sumienia społeczeństwa polskiego.

Mimo trudnej sytuacji finansowej, ofiarność publiczna przybrała cechy powszechnej i dobrowolnej daniny na rzecz tych, którzy z katastrofy uszli ledwo z życiem, tracąc cały majątek. I co najważniejsze, spontaniczny odruch społeczeństwa był równocześnie sprawdzianem jego tężyzny moralnej i etyki.

Dlatego interesujące będzie przegląd dnięcie listy ofiarodawców, zestawionej na terenie miasta Warszawy, która złożyła ogółem blisko 1 miljon złotych na rzecz powodzian. Kto i ile dał, dowiemy się z niżej zamieszczonej, bardzo pouczającej, statystyki:

1. Banki 332.349'98 zł.
2. Urzędnicy i prac. 138.771'31 zł.
3. Zrzeszenia i stow. 99.137'61 zł.
4. Instytucje państw. 130.200 zł.
5. Przemysł 96.288'60 zł.
6. Za pośredn. prasy 56'584'65 zł.
7. Lokatorzy 56.559'65 zł.
8. Wojsko 20.690'58 zł.
9. Handel 9.833'08 zł.
10. **Tow. Ubezp. Pryw. 5.250'00 zł.**
11. Wolne zawody 4.512'95 zł.
12. **Kamienicznicy 278.— zł.**
13. Teatry 109.— zł.
14. **Duchowieństwo 41'50 zł.**
15. Różne imprezy 3.359'07 zł.
16. Różne źródła 16.110'76 zł. Komentarze zbyteczne.

Zmiana na stanowisku dyr. tramwajów warszawskich. W dniu dzisiejszym prezydent miasta Warszawy Starzyński, zwolnił inż. Słomińskiego ze stanowiska dyrektora tramwajów i autobusów miejskich. Dyrektorem tramwajów i autobusów miejskich mianowany został inż. Wacław Glazek, dotychczasowy główny inspektor w ministerstwie poczt i telegrafów.

Zakończenie kursu szybowcowego w Tarnopolu. W Tarnopolu zakończony został kurs szybowcowy, urządzony dla 12 kandydatów. Kurs ukończyło 11 kandydatów, z tych 7 otrzymało kategorję A. pilota szybowcowego. Do uczestników kursu przemawiał p. wicewojewoda Gintowt-Dziewałtowski, podkreślając znaczenie wyszkolenia szybowcowego. Kurs prowadził rtm. pilot Fr. Trenkwald.

Z ostatniej chwili.

SAMOLOT NIEMIECKI ROZBIŁ SIĘ.

Warszawa, 4 IX. (Tel. wł.). Dziś podczas próby lądowania samolot niemiecki Nr. konkurs 12, prowadzony przez pilota Brindlingera rozbił się. Aparat jest niezdolny do użytku. Pilot wyszedł bez szwanku. Jest to pierwsza katastrofa w tegorocznym Challenge'u.

Program radjowy.

Wtorek, 4 września.

Lwów. G. 15.45: Muzyka. 16.45: Skrzynka PKO. 17: Koncert kameralny. 17.25: Skrzynka językowa. 17.35: Pieśni w wyk. Doroty Gutowskiej. 17.50: Skrzynka techniczna. 18.05: Feljeton teatralny. 18.15: Recital fortepianowy. 18.45: Audycja zorganizowana przez komitet żałobny ku uczczeniu największego poety hebrajskiego Bialika. 19.05: Koncert chóru Eryana. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: D. c. koncertu chóru Eryana. 19.50: Wiad. sport. 20: Prelekcja prof. dr. Zdz. Jachimeckiego poprzedzi operę z płyt „Gioconda" Ponchiell'ego. 21.25: Dziennik wieczorny. 21.40: D. c. opery „Gioconda". 23.05: Koncert reklamowy.

Środa, 5 września.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka salonowa. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.35: Giełda. 16: „Pieśniarz boży—Franciszek Schubert" Monografja muzyczna p. Celiny Nahlik. 16.45: Opowiadanie dla dzieci starszych. 17: Recital wiolonczelowy. 17.25: Odczyt. 17.35: Jeden dzień w szpitalu. 17.55: Poradnik sportowy. 18.05: Nauka stenografji. 18.20: Koncert kameralny. 18.45: Odczyt. 19: Muzyka lekka. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: D. c. muzyki lekkiej. 19.55: Wiad. sport. 20: Audycja literacka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Feljeton literacki. 21.40: Recital śpiewaczy. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Płyty.

„KUPUJ PODRĘCZNIKI SZKOLNe Z ZIELONEMI ZNACZKAMI NA FUNDUSZ TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH."

Giełda z dnia 4 sierpnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, makuchach, oraz mące. Jęczmień i makuchy lniane potaniały. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne. Jęczmień dworski 15—15.25, przemiałowy 14.25—14.50, 15.50—15.75, makuchy lniane 16.50—17. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘZNA.

W dalszym ciągu skromne zainteresowanie. Dolar poza Giełdą zł. 5.17.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgja 124.12, Berlin 207 1/4, Gdańsk 173, Holandja 358.25, Londyn 26.15, N. Jork czeki 5.20 1/2, N. Jork kabel 5.21, Paryż 34.57, Praga 21.96, Szwajcarja 172.63. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. budowlana 45 3/4, 5 prc. poż. konw. 65 1/4—65, 5 prc. poż. kol. 60, 4 prc. poż. dolarowa 53—53 1/4—53, 7 prc. poż. stabilizac. 73—73.38—72 1/2—73.75—73.38. **Akcje:** Bank Polski 89—90—88 1/2, Lilpop 10.35, Starachowice 11.80—12—11.70. **Dolar** w obrotach pryw. w Warszawie 5.

——o——

Siódmy dzień Challenge'u.

PRÓBA KRÓTKOŚCI STARTU.

Próba krótkości startu jest widowiskiem godnem „bogów" XX. w. Proszę sobie wyobrazić takie „cuda lotnicze". Wjeżdża maszyna na start, mierzy odległość od sznura zawieszonego na 8-mio metrowej wysokości, zastanawia się, podchodzi bliżej. — Stanęła. Pilot ciśśnie manetkę od gazu. Coraz głębiej. Pełny gaz. Maszyna drga, rozszalały wir śmigła na 2.000 obrotach otoczył samolot kłębowiskiem wirów powietrznych, lecz hamulce dobrze zaciśnięte na kołach nie puszczają. Naraz,nie do wiary. — Zbliża się jeszcze do przeszkody i przywiera do ziemi.

Starter daje znak. Gaz, gaz, pilot dusi maszynę do ziemi, nagły zryw, i samolot wystrzela w górę, jak pocisk, prawie prostopadle przed bramką. I już przeskoczył przeszkodę lekko, tuż nad sznurem.

I tak przechodzą bramkę prawie wszyscy. — Zwłaszcza nasi piloci, którzy startują z b. małej odległości. **Buczyński** n. p., który przedwczoraj na niepunktowanej próbie wystartował z odległości 55 m., wczoraj miał pecha. Widząc, że nie przeciągnie maszyny nad sznurem, przeszedł pod nim i stracił jeden lot.

Podobnie było z Włodarkiewiczem, który jednak widząc, że bramki nie przejdzie, tuż przed nią, na tak znikomej wysokości położył maszynę na skrzydło i wrócił na miejsce startu, ocaliwszy w ten sposób jeden cenny przelot.

Również śmiało szli na bramkę Niemcy. Ostrożniejsi byli Włosi.

O godz. 16 na lotnisku mokotowskiem rozpoczęły się próby startu dla samolotów biorących udział w międzynarodowych zawodach lotniczych.

Wyniki wczorajszej próby:

Lotnicy niemieccy: Brindlinger 118 punktów, Osterkamp 122, Junck 121. Hirth 136, Beyer 134, Haubrich 138, Passewald 135, Eberhardt 120, Stein 127, Kreuger 106, Morzik 132.

Lotnik czechosłowacki Anderle 127 punktów.

Lotnicy polscy: Gedgowd 122, Grzeszczyk 138, Balcer 137, Włodarkiewicz 134, Florjanowicz 121, Karpiński 135, Skrzypiński 129.

Lotnik angielski, startujący w barwach Aeroklubu Rzplitej Macpherson osiągnął 91 punktów.

Lotnik włoski Colombo 116 p.

PRÓBA SKŁADANIA SKRZYDEŁ.

W tej próbie największą ilość punktów zdobyły polskie **R. W. D. 9,** po 36 p., czeskie **Aero** po 35 p., polskie Pezetelki po 34, niemieckie Klemmy po 27, oraz włoskie Bredy po 18, 19. „Polski Anglik" zdobył dla swego Puss Moth 28 p.

Dlaczego Francuzi wycofali się?

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której pp. inż. Marcel Riffard, naczelny inżynier zakładów Caudron, mjr. Christian du Jonchay, przedstawiciel zakładów Renault i konstruktor inż. Otwinowski wyjaśniali przyczyny wycofania się Francuzów z turnieju lotniczego.

Jak z tego wynika, Francuzi wycofali się z konkursu, ponieważ nie zdążyli się na czas przygotować. W roku bieżącym Francja urządzała trzy poważne imprezy lotnicze, do których zakłady lotnicze „Coudron" wystawiły ogółem 14 maszyn, na które skierowały cały swój wysiłek. Trud się opłaca — ponieważ nagroda główna tylko w jednej z tych trzech konkurencyj wynosiła 3,000.000 fr. Zakłady w ciągu całego roku 1933 pracowały b. wydatnie nad prywatnemi maszynami turystycznemi i z tego powodu były przeciążone pracą. Pozatem we Francji rząd wypłaca subsydjum na maszyny turniejowe dopiero po zdobyciu przez maszynę nagrody. Konstrukcja maszyn na turniej jest bardzo kosztowna. Komisja nie zdążyła przeprowadzić potrzebnych prób, bez których fabryce nie wolno wystawić świadectwa zdolności do latania.

Na pytanie, dlaczego zakłady przywiązywały większą wagę do konkurencyj krajowych, niż do Challenge'u międzynarodowego p. inż. Riffard odpowiedział, że chodziło tu przedewszystkiem o stronę finansową. W zawodach krajowych są liczne i wysokie nagrody pieniężne, których zdobycie zwraca fabryce poniesione koszta.

Wycofanie się z turnieju ekipy francuskiej wywołało w całej Francji ogólny żal.

ŻYCIE LOTNICZE WE FRANCJI.

Dalej Francuzi podzielili się z zebranymi swojemi wrażeniami z turnieju i udzieli wiele ciekawych wiadomości z życia lotniczego Francji.

Przedewszystkiem **Francuzi zdecydowanie na zwycięzcę obecnego turnieju typują polską „R. W. D.".**

Francja w tej chwili posiada przeszło 700 prywatnych samolotów. Wszyscy goście francuscy, którzy przybyli na turniej z powietrza, przylecieli na własnych maszynach.

Cena samolotu sportowego we Francji nie przekracza ceny dobrego samochodu. Pozatem sport lotniczy odpowiedni jest dla każdego wieku. I tak n. p. p. Germain, zamieszkały stale w Afryce Północnej, mimo swoich 72 lat, jest sam pilotem, a do prywatnego użytku posiada 5 samolotów.

Goście zapowiadają przylot do Warszawy na turniej p. Garricka znanego fabrykanta maszyn lotniczych. Posiada on własną maszynę marki „Dragon Haviland", na której lata z całą rodziną t. zn. z żoną i 4 dzieci. P. Garrick tak „przeszkolił" swoich najbliższych, że n. p. żona zajmuje się obserwacją, jedno z dzieci silnikiem, drugie podwoziem i t. d. Jest to w całem tego słowa znaczeniu rodzina należycie zorganizowana lotniczo.

Mili informatorzy pożegnali zebranych słowami: **„Do zobaczenia za dwa lata na turnieju znowu w Warszawie".** (Jak wiadomo, turniej urządza to państwo, które zwyciężyło na poprzednim).

JESIENNY ROZKŁAD LOTÓW.

Z dniem 1 września wchodzi w życie na polskich linjach lotniczych jesienny rozkład lotów, w myśl którego samoloty kursować będą:

codziennie (także w niedziele na linjach:
Warszawa—Poznań—Berlin,
Warszawa—Gdynia—Gdańsk,
Warszawa—Katowice,
Warszawa—Kraków,
Warszawa—Lwów.
3 razy w tygodniu na linjach:
Kraków—Brno—Wiedeń,
Lwów—Czerniowce—Bukareszt,
Bukareszt—Sofja—Saloniki,
Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin.

Ceny biletów samolotowych nie uległy zmianie i odpowiadają mniejwięcej cenom biletów kolejowych II. kl. poc. pośp., przyczem w wielu wypadkach są nawet od nich niższe.

Rozkład jesienny polskich linji lotniczych opracowany został w ścisłem porozumieniu z zagranicznemi przedsiębiorstwami komunikacji lotniczej, dzięki czemu samoloty polskie mają bezpośrednie połączenia lotnicze:

w Berlinie z Kopenhagą, Malmö, Göteborgiem, Oslo, Hamburgiem, Lipskiem, Norymbergą, Monachjum, Frankfurtem nad Menem, Kolonją, Essen, Düsseldorfem, Amsterdamem, Brukselą, Paryżem i Londynem;

w Bukareszcie ze Stambułem;

w Salonikach z Atenami;

w Tallinie z Helsinkami, Sztokholmem i Leningradem;

w Wiedniu z Budapesztem.

Samoloty Tow. „Air France" kursować będą w okresie jesiennym — tak jak dotychczas — trzy razy w tygodniu na linji Warszawa — Praga — Norymberga — Strasburg — Paryż.

GEORGE OVEN BAXTER. 26

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XI.

Los Championa.

Nie było już teraz mowy o odwołaniu się do wspólników przeciwko Championowi. Pozostawała kwestja, w jaki sposób herszt bandy mógłby uniknąć otwartego sporu, bo taka walka, wiedział dobrze, zakończyłaby się jego zgonem. Nie byl nieudolnym strzelcem, ale brakowało mu tej wybuchowej nerwowej siły, która cechuje biegłego zapaśnika, niezwykłego posługiwać się rewolwerem. Sam Champion zdołałby go wyprzedzić w wydobyciu swego Colta nie więcej niż zaledwie o dwudziestą część sekundy, lecz ta minimalna różnica mogłaby stanowić wieczność, bo Sam nie potrzebował pociągać za cyngiel dwukrotnie.

Pozostali członkowie bandy stali lub siedzieli dookoła, jak wygłodniałe wilki, w oczekiwaniu na hasło do bójki, bez względu na jej wynik, sprzyjając jednak raczej Championowi, o ile wogóle sprzyjali komukolwiek.

—Przyznaj się! — warknął Champion. Tyś zgładził biednego Tirrita. Trafiłeś go z tyłu.

Czasami, w chwili wielkiego niebezpieczeństwa, zagrożony człowiek wyzbywa się momentalnie uczucia strachu. Tak też się stało i z Lew Borgenem. Z całą przytomnością umysłu sposobił się do walki w obronie własnego życia, najprzód słowami, zanim skorzystał z tego ostatecznego środka, jakim jest rewolwer.

— Tirrit został zastrzelony z przodu. Pamiętasz to chyba — odpowiedział sucho.

— On się chełpi, że zastrzelił Tirrita!

— Słuchaj Sam, — odparł Borgen jeszcze zimniejszym głosem. Jeżeli chcesz mnie zmusić do walki, to wkońcu dopniesz swego. Wprawdzie nie strzelam tak celnie jak ty, ale się ciebie nie boję, nawet gdybym miał tylko jedną szansę na dziesięć. Lecz co się tyczy Tirrita, chłopcy, wszyscy wiecie, co on potrafił, bardziej był obeznany z bronią od każdego z nas, z wyjątkiem Sam Championa i może Joe Montague'a.

— Tirrit strzelał błyskawicznie. Wiedziałem o tem dobrze, tak samo jak wy. Nie lubiłem go i on mnie nie lubił. Przyznaję się do tego otwarcie, bez wykrętów, ale to nie dowodzi, żebym miał go zabijać. Mogłem się z nim zmierzyć na karabiny, z dużej odległości, lecz byłbym warjatem chcąc go atakować rewolwerem. Nie, chłopcy, zastanówcie się tylko, a dojdziecie do przekonania, że o wiele lepszy odemnie strzelec sprzątnął Tirrita!

Mówił to wszystko z takim spokojem, że nawet zjadliwy Sam Champion zawahał się na chwilę i odjął rękę od rewolweru.

— Może jednak nie wiecie — ciągnął dalej Borgen — że Tirrit zawzięcie tropił ślady Szepczącego. Raz, na krótko przed śmiercią, przyszedł do mnie i powiedział: — Borgen, myślałem początkowo, że to ty jesteś Szepczącym. Ale teraz zmieniłem zdanie. Śledziłem cię tam w górach i zobaczyłem jakeś się spotkał z drugim jeźdźcem. Próbowałem później iść za nim, lecz szczęście mi nie dopisywało.

— Ja na to: — Tirrit, daj spokój z tem tropieniem Szepczącego. On nie cierpi, by go śledzono. Możesz mnie szpiegować, ile ci się żywnie podoba, ale nie staraj się wykryć kim jest Szepczący!

— To szatan! — przerwał Chapion, sarkastycznym tonem.

— To samo powiedział Tirrit — zauważył Borgen. W trzy dni potem Tirrit był martwy.

— Gdybym był na jego miejscu... zaczął Champion.

— Ten sam losby cię spotkał — odrzekł Borgen.

— Kłamiesz!

— Champion, nie mogę pozwolić, żebyś się do mnie tak odzywał.

— Jeszcze nie skończyłem mówić Borgenie. Nie powiedziałem wszystkiego co myślę, o takim jak ty tchórzu.

Bójka była nieunikniona. Naprężenie wzrastało z każdą chwilą, a półdzicy osobnicy, którzy ich otaczali, szczerzyli zęby, jak wilki wietrzące krew. Nie wycofali się poza możliwy zasięg strzałów, bo tacy fachowcy, jak dwaj przeciwnicy, nawet konając nie strzelaliby na oślep. Stali więc blisko, przenosząc wzrok z jednej twarzy na drugą, chcąc wyczytać z nich wściekłość lub strach.

Zobaczyli, że Champion aż dygocze z ochoty do bójki, jak prawdziwa łasica, że Borgen jest blady, zrezygnowany, ale zdecydowany na wszystko. Chociaż uważali go już za umarłego, czuli dla niego podziw, widząc jego postawę i zachowanie. Śmierć zawisła nad którymś z nich w tym małym szałasie. Champion wymierzył ostatni cios.

— Teraz kiedy obrabowałeś dom szeryfa, rozpruwając jego kasę, w jaki sposób się dowiemy, ile tam było pieniędzy i czy nas nie oszukujesz, przy podziale. Co?

(C. d. n.)

Zapewnione powodzenie Targów Wschodnich

20.000 OSÓB W DWÓCH DNIACH NA TARGACH WSCHODNICH.

Rekordową cyfrę zwiedzających, jakiej nie zanotował szereg ostatnich kampanij, osiągnęły tegoroczne Targi Wschodnie. W ciągu soboty i niedzieli zwiedziło Targi zgórą 20.000 osób. Frekwencja zapowiada się w dalszym ciągu znaczna, co wywnioskować można z wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziły tegoroczne Targi **bogactwem eksponatów** i nowości wśród najszerszych warstw społeczeństwa w całej Polsce. Dyrekcja Targów Wsch. otrzymała ponownie **szereg zapowiedzi specjalnych wycieczek** z rozmaitych punktów Polski i zagranicy. Pociągi popularne, uruchomiane przez poszczególne Dyrekcje kolejowe, cieszą się ogromną popularnością.

OSOBISTOŚCI Z NIEMIEC ZWIEDZAJĄ TARGI WSCHODNIE.

W niedzielę zwiedziła Targi Wschodnie grupa osób oficjalnych z Niemiec, która przybyła w tym celu specjalnie do Lwowa. Między in. w grupie tej znajdują się: **prezydent m. Wrocławia** Bessel, radca poselstwa niemieckiego w Warszawie dr. Kruemmer, członek rady nadzorczej niemieckiego towarzystwa wystaw i propagandy dr. Grundman i in. Grupa ta z całem zaciekawieniem zwiedzała poszczególne pawilony, interesując się specjalnie eksponatami przemysłu tekstylnego, maszynowego, metalurgicznego i mechanicznego. Wielkie zaciekawienie wśród gości niemieckich wzbudziła również wystawa—targ „Konopie, len, wełna". **Goście poczynili na Targach zakupy na większe kwoty.**

Przegląd gospodarczy.

Praca polskiej floty handlowej. Polska flota handlowa przewiozła w lipcu b. r. 81,122,5 tonn towarów, czyli o 3.299,3 tonn **więcej**, niż w czerwcu. Na wywóz przypada 60.565,5 tonn, na przywóz 16.281 tonn i na tranzyt 4.276 tonn.

Rozbudowa fabryki w Chorzowie. Dnia 1 września b. r. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie uruchomiła własną elektrownię o sile 10.000 kilowatów. Dnia 1 października b. r. uruchomiony zostanie wielki piec fosforowy, przerobiony z dawniejszego pieca karbidowego. Piec ten będzie wyrabiał supertomasynę.

Targi futrzarskie. I. Ogólnopolski zjazd kupców i przemysłowców branży futrzarskiej i kuśnierskiej, który od był się z okazji Targów futrzarskich w Wilnie, uchwalił powołać na stałe w Polsce instytucję międzynarodowych targów futrzarskich. Najbliższe targi mają się odbyć w Wilnie w czerwcu 1935 r.

Ponowny wzrost dowozu zboża do Gdańska. W tygodniu od 24 do 31 sierpnia b. r. dowozy zboża, zwłaszcza żyta i jęczmienia, do Gdańska były ponownie b. znaczne, przyczem powstały nowe trudności zamagazynowania. Poważne ilości żyta sprzedano do Stanów Zjednoczonych A. P., poza tem wywieziono większe transporty jęczmienia, który w początkach tygodnia sprawozdawczego sprzedawany był w znacznych ilościach na eksport.

Deficyt bilansu handlu zagranicznego Włoch. Ujemne saldo bilansu handlu zagranicznego za 7 miesięcy b. r. wynosi 1,543.625 tys. lirów. W analogicznym okresie ub. r. deficyt handlowy był znacznie mniejszy i wyrażał się sumą 877.843 tys. lirów.

Ponadto należy zauważyć, że przywóz do Włoch w ciągu pierwszych 7 miesięcy b. r. wzrósł o 3 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r., natomiast wywóz zmalał o 15 proc.

WAŻNE ZARZĄDZENIA W SPRAWIE FIZYCZNYCH ĆWICZEŃ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Z początkiem nowego roku szkolnego, władze szkolne przypomniały zarządzenia dotyczące ćwiczeń cielesnych młodzieży. Inspektorzy, dyrekcje i kierownictwa szkół, oraz ogół nauczycielstwa ponosi odpowiedzialność za opiekę nad bezpieczeństwem młodzieży w czasie ćwiczeń fizycznych, gier i zabaw sportowych. Lekarze szkolni mają obowiązek zbadania młodzieży przed rozpoczęciem wszelkich intensywniejszych ćwiczeń, na lekarzach też ciąży odpowiedzialność za dopuszczenie młodzieży do popularnych obecnie w szkolnictwie zawodów o państwową odznakę sportową. Prowadzenie intensywnych ćwiczeń fizycznych z młodzieżą, co do której niema wyraźnej i kategorycznej zgody lekarza szkolnego, jest niedopuszczalne.

SKŁAD IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W STANISŁAWOWIE.

W skład Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie weszli z wyborów Täuber Wolf, krawiec; Hrycak Antoni, kowal; Wenzel Mieczysław, stolarz; Feuerstein r. Ducker Hersz, rzeźnik; Hałat Wiktor, wędliniarz.

Z Kołomyi: Domiszewski Marcin, ślusarz; Bieger Leon, krawiec.

Ze Stryja: Dubrawski Włodz., fryzjer; Sauerbrunn Salomon, piekarz. Mianowani przez Min. przem. i handlu: Pozowski Marjan, introligator, Jakubowski Ignacy ślusarz, Kramarczyk Michał Mikołaj cukiernik, poseł dr. Teodor Seidler adwokat, inż. architekt Jerzy Tyski dyr. państw. szkoły przemysłu drzewnego w Stanisławowie, Moses Izrael Seibald prezes żyd. stow. rękodz. Jad Charuzim w Stanisławowie.

POZNAĆ I UKOCHAĆ MORZE — NAUCZY LIGA MORSKA I KOLONJALNA W OBOZACH NADMORSKICH.

Życie kulturalne.

Międzynarodowy kongres filozoficzny w Pradze. W Pradze otwarty został 8-my międzynarodowy kongres filozoficzny, na który przybyło 600 delegatów z 20 państw, m. in. liczna delegacja polska z prof. Tatarkiewiczem na czele. Delegaci polscy wygłoszą w poszczególnych sekcjach 9 referatów. W związku z kongresem otwarta została w Bibljotece Uniwersyteckiej wystawa literatury filozoficznej, która poza działem retrospektywnym całej czeskiej literatury filozoficznej obejmuje publikacje z zakresu filozofji, które ukazały się w krajach, biorących udział w kongresie od r. 1931 tj. od ostatniego kongresu w Oxfordzie.

„Gazeta Artystów". W Krakowie ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma pt. „Gazeta Artystów" tygodnika artystyczno-społecznego, wydawanego przez Legjon Młodych w Krakowie.

Wystawa sztuki francuskiej w Moskwie. Muzeum narodowe współczesnej sztuki zachodnio-europejskiej organizuje w Moskwie wielką wystawę sztuki francuskiej. Na wystawie będą reprezentowane prace m. in. Picassa, Matisse'a, Legera, Derain'a, Brague'a etc.

Park mineralogiczny na Uralu. Akademja nauk ZSRR. organizuje w okręgu Miassy na Uralu park mineralogiczny, największy z parków tego rodzaju. Zajmować on będzie przestrzeń 40 tys. hektarów. Park obejmować będzie góry Ilmeńskie. Na terenie parku znaleziono w ciągu ostatnich 150 laty zgórą 100 różnych minerałów.

Kongres Związku Słowiańskich Tow. Turystycznych. W Lublanie odbył się kongres Związku Słowiańskich Towarzystw alpinistycznych. Na kongres przybyli delegaci alpinistycznych organizacyj Polski, Czechosłowacji i Jugosławji. Z Polski przybyli prof. W. Goetel, dr. Osiecki i mjr. Romaniszyn. Kongres uchwalił wydać przewodniki po państwach słowiańskich, podjąć inicjatywę urządzania większych wzajemnych wycieczek itd. Wybrano nowy zarząd Związku w następującym składzie: prezes prof. W. Goetel, I. wiceprezes dr. Ketler (Czechosłowacja), II. wiceprezes dr. Tomiński (Jugoslawja) i sekretarz mjr. Romaniszyn. Siedziba Związku przeniesiona została do Krakowa.

Pociąg popularny do Wilna.

Wilno, położone w malowniczej dolinie rzeki Wilji, otoczone z trzech stron wieńcem wzgórz lesistych, jest najpiękniejszem miastem barokowo-rokokowem o bujnym a subtelnym wdzięku pomysłów architektonicznych. Jest ono stolicą ekonomiczną i kulturalną północno-wschodnich kresów.

Do Wilna, miasta pamiątek i zabytków, skierowany będzie pociąg popularny ze Lwowa.

Uczestnicy tej pięknej wycieczki pokłonią się przedewszystkiem Matce Bożej, co w Ostrej Świeci bramie, zwiedzą stare Wilno, oglądną katedrę kościół św. Jana, ratusz w stylu klasycznym, uniwersytet Stefana Batorego.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą też Antokol i najpiękniejszy w całej Polsce kościół św. Piotra i Pawła w stylu kwitnącego baroku. Kościół ten posiada niebywale ozdobne wnętrze. Przeszło 2 tysiące figur i niezliczone dekoracje zachwycają oko widza zdumiewając wprost walorami artystycznemi.

Bardzo interesujące są tegoroczne Targi futrzarskie w Wilnie, nadmienić należy, że Wilno słusznie uchodzi za miejsce zakupu tanich i dobrowych futer, które znane są w całej Polsce.

Ponadto program przewiduje wycieczki zamiejskie. Podróżni pojadą statkiem parowym po Wilji do Werek, dawnej rezydencji letniej biskupów wileńskich, względnie autobusami do jeziora w Trokach.

Pociąg popularny do Wilna odjedzie ze Lwowa dnia 5 września o godz. 20.02, biegnąc trasą Sapieżanka — Kowel — Brześć — Białystok, przybędzie do Wilna dnia 6 września o godz. 12.15. Odjazd z Wilna nastąpi dnia 8 września o godz. 15, przyjazd do Lwowa dnia 9 września o godz. 7.55.

Cena karty uczestnictwa kl. II. 35 zł., kl. III. 24 zł.

Informacje i bilety: we Lwowie P. B. P. Orbis pl. Marjacki 8 i Szpitalna 8, oraz Wagons Lits Cook pl. Halicki 15, na prowincji Pp. Zawiadowcy stacyj oraz P. B. P. Orbis. Podróżni z miejscowości odległych 50 km. i więcej od Lwowa korzystają przy dojeździe i w drodze powrotnej z 70 prc. zniżki.

Z wydawnictw.

„Pielęgniarka Polska", miesięcznik Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Polskich, wychodzący pod redakcją Hanny Chrzanowskiej i Marji Starowieyskiej w Nr. 7—8 zamieszcza ciekawe artykuły, jak np. Uwagi o pielęgniarstwie prywatnem, Organizacja koła młodzieży Czerwonego Krzyża, Plan pracy Koła młodzieży Czerwonego Krzyża na rok 1933/34, Sprawozdania uczenic ze szkoły powszechnej w Krakowie, należących do Koła Czerwonego Krzyża pt. Tydzień odzieżowy w naszej szkole, Opatrujemy rany, Chora koleżanka itp. Na uwagę jednak zasługuje artykuł instruktorki U. S. P. H. w Krakowie p. Haliny Czajkowskiej - Antoniewiczowej pt. „Pielęgniarki wśród powodzian". Jest to opis akcji ratowniczej 3 pielęgniarek, które wyruszyły 20 lipca statkiem Wisłą w stronę Szczucina, a potem motorówkami w teren objęty powodzią powiatu dąbrowskiego. Między Wisłą a rozlewiskiem Dunajca, na wale, wśród gromady 700 osób, stłoczonej razem z różnego rodzaju bydłem, zaczyna swą pracę pielęgniarka od rozdawnictwa chleba wygłodniałym ludziom. Dopiero potem opatruje chorych, którymi są prawie wszyscy, gdyż powodzianie, ratując bydło, przebywali nieraz godzinami w wodzie, powracając kilkakrotnie na wał z uratowanem zwierzęciem. Stąd różne zapalenia skóry na twarzach, nogach i rękach, choroby spojówek, a z braku czystej wody do picia i ciepłego jedzenia, masowe niestrawności żołądka. Bez wytchnienia, z pełnem poświęceniem, nieraz z narażeniem życia, przez wezbraną wodę, posuwa się pielęgniarka, żeby nieść pomoc tym najbiedniejszym.

Czasopismo uzupełniają liczne fotografje z terenów powodzi i pracy pielęgniarek w szkole św. Anny w Krakowie.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +15'0, ciśn. atm. 732'48. O godz. 13 temp. +17'9, ciśn. atm. 734'17. Wczoraj wieczorem o g. 21 temp. +18'8, ciśn. atm. 731'33.

——o——

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJA.

II. Km. 239/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru II. obwieszcza, że na żądanie Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i na zasadzie art. 679 kpc., że w dniu 4 października 1934 r. od godziny 12-ej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Budzanowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 3165 ks. gr. gm. kat. Budzanów składającej się z pbud. 205/2 o obszarze 80 mtr. kw., a na niej dom parterowy z cegły palonej, kryty blachą, położonej w Budzanowie w śródmieściu w oddaleniu od stacji kolejowej na 13 km. powiecie Budzanów województwie Tarnopol, która stanowi własność Wolfa Baltucha i Chaji Baltuch. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w sądzie Budzanów. Nieruchomość została oszacowana na sumę 6.800 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5.100 zł. Rękojmia 680 zł. Warunki ustawowe. 4416 K

UPADŁOŚCI.

Sa. 12/34. Otwarcie postępowania ugodowego. Wskutek wniosku dłużnika Jakóba Langermana kupca w Stanisławowie, otwiera się w myśl § 10 ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się S. O. w Stanisławowie M. Smicha. Zarządcą ugodowym p. Schebacha Aksmajera w Stanisławowie. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 20 września 1934 w Sądzie okr. w Stanisławowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okr. w Stanisławowie biuro Nr. 59 na dzień 26 września 1934 o godz. 9-tej rano sala Nr. 65.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Stanisławowie, dn. 14 sierpnia 1934. 4415

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.